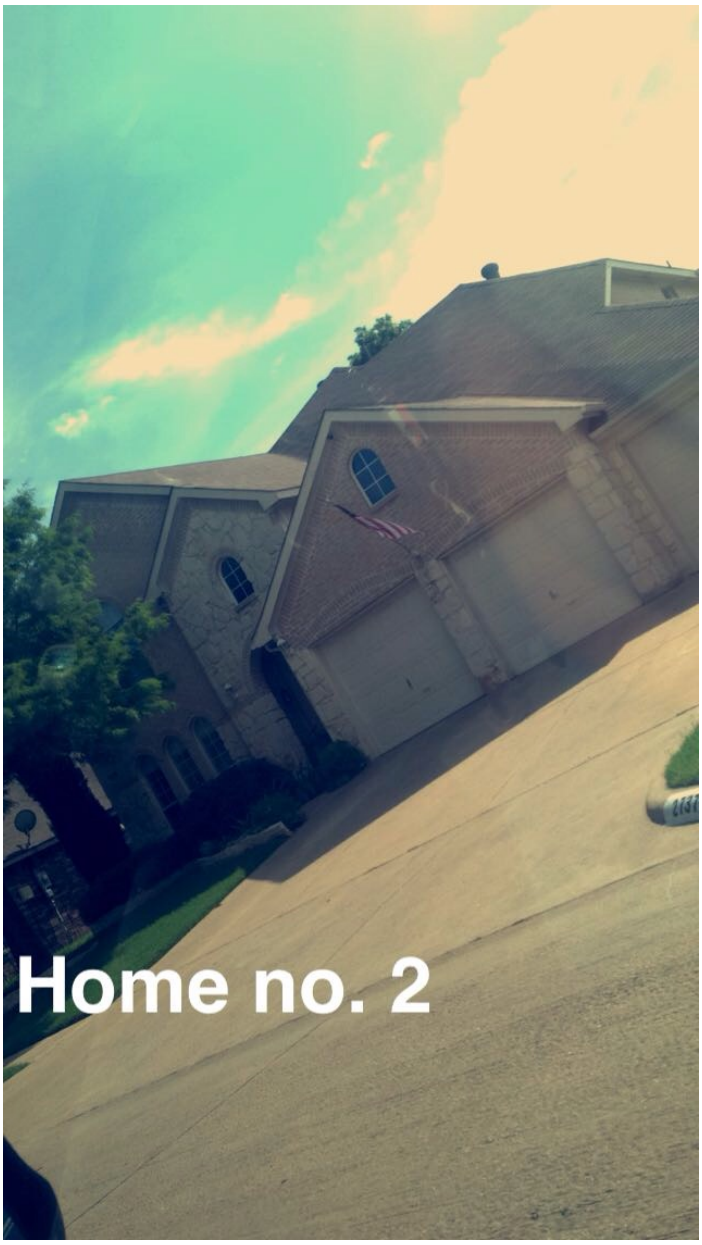
Amerykański MIX zdjęć – moje życie po przeprowadzce !

Dość długo zabierałam się do tego posta… Wciąż coś się działo, czas płyną, a raczej leciał jak odrzutowcem! Wciąż wydaje mi się, że dopiero przyleciałam do USA, a minęło już 7 miesięcy. Opowiadając Wam o tym jak moje życie się tutaj zmieniło, postaram się zachować wszystko chronologicznie i opowiadać Wam o mojej przygodzie razem ze zdjęciami. Mam nadzieję, że uda mi się napisać jak najwięcej, ale pewnie takich postów będzie więcej, bo już z pewnością mogę powiedzieć, że do życia w Dallas się przyzwyczaiłam. Z góry chce powiedzieć, post będzie długi, także przygotujcie się na MASĘ zdjęć!

Wszystko zaczęło się końcem czerwca 2015 roku, jak już otrzymałam wizę, kupiłam bilety i mogłam lecieć do swojego Dominicka. Oczywiście powitanie było niesamowite… Zobaczyć człowieka, którego kocha się ponad życie po 6- miesięcznej przerwie to ogromne szczęście, ale też wielki stres! Pamiętam, że w samolocie zastanawiałam się, ” Czy ja umiem się jeszcze całować?” … Serce biło mi jak oszalałe, ale gdy tylko go zobaczyłam od razu rzuciłam mu się w ramiona i łzy poleciały mi po policzkach. Trzymałam go tak przez dobre pare minut. Po tak długiej rozłące do końca nie wierzyłam czy to sen czy rzeczywiście jestem po drugiej stronie globu.
Kolejne dni leciały bardzo szybko, Dominick pracuje, więc od poniedziałku do piątku, od 8 do 17 nie ma go w domu, a właściwie od 7:30 do 18 go nie ma, bo ruch na drodze w tych godzinach sprawia, że dojazd do pracy w USA to mniej więcej 40 minut. W pierwszym tygodniu mogłam powoli przyzwyczaić się do zmiany czasu (7 godzin różnicy), rozpakować się i “wprowadzić” do nowego domu.

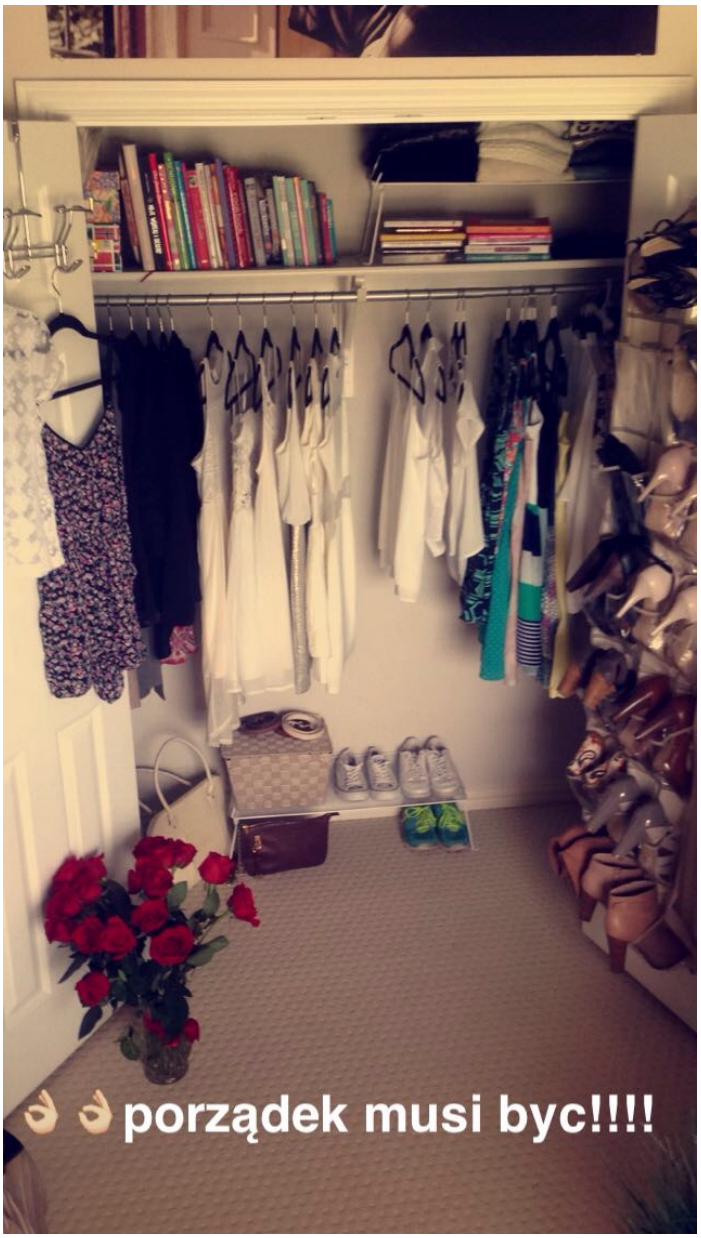
HI TX
KLM
D12


I Love You!


Home no. 2


I Love You!




👌👌porządek musi byc!!!!

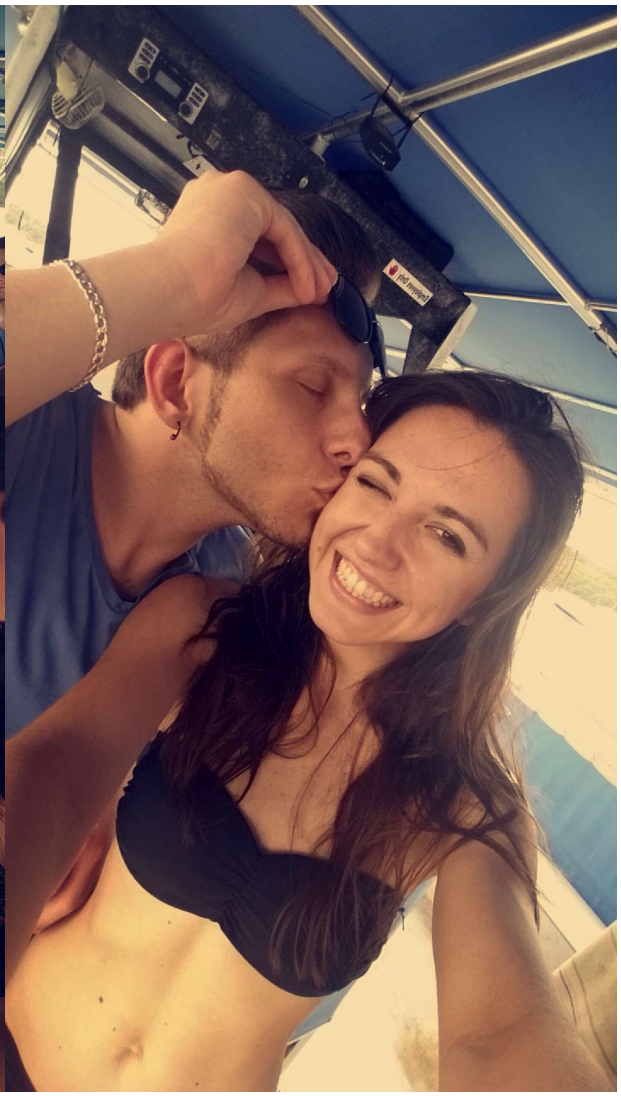


Jak już się rozpakowałam, to zaczęła się zabawa z moimi papierami… Tak jak pisałam w poście o Ślubie Cywilnym. Zaraz po moim przylocie musiałam zgłosić się aby przyznano mi mój numer tzw. “Social Security Number” czyli amerykański pesel. Zaczęliśmy wypełniać wszystkie dokumenty potrzebne do pozwolenia o prace, pozwolenie na wyjazd (TAK, nawet potrzebuje pozwolenia, żeby pojechać do Polski na swój własny ślub…), do tego musieliśmy złożyć wszystkie dokumenty potrzebne o przyznanie mi zielonej karty, a później obywatelstwa. Byłam przerażona w Polsce całą procedurą, przyznania mi wizy narzeczeńskiej, ale to co tutaj się robi i ile się za to wszystko płaci to po prostu SZOK… No nic jak chce legalnie być z Dominikiem nie mam wyjścia. Dzięki Bogu to on wypełnia te wszystkie pisma i wspiera mnie jak nikt inny.

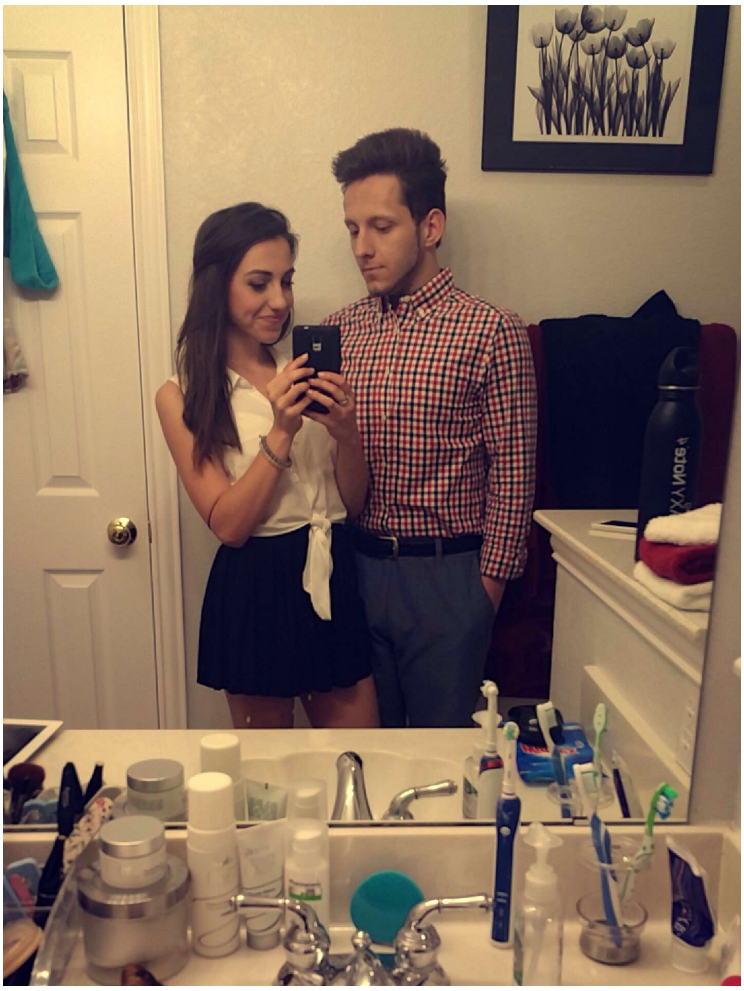




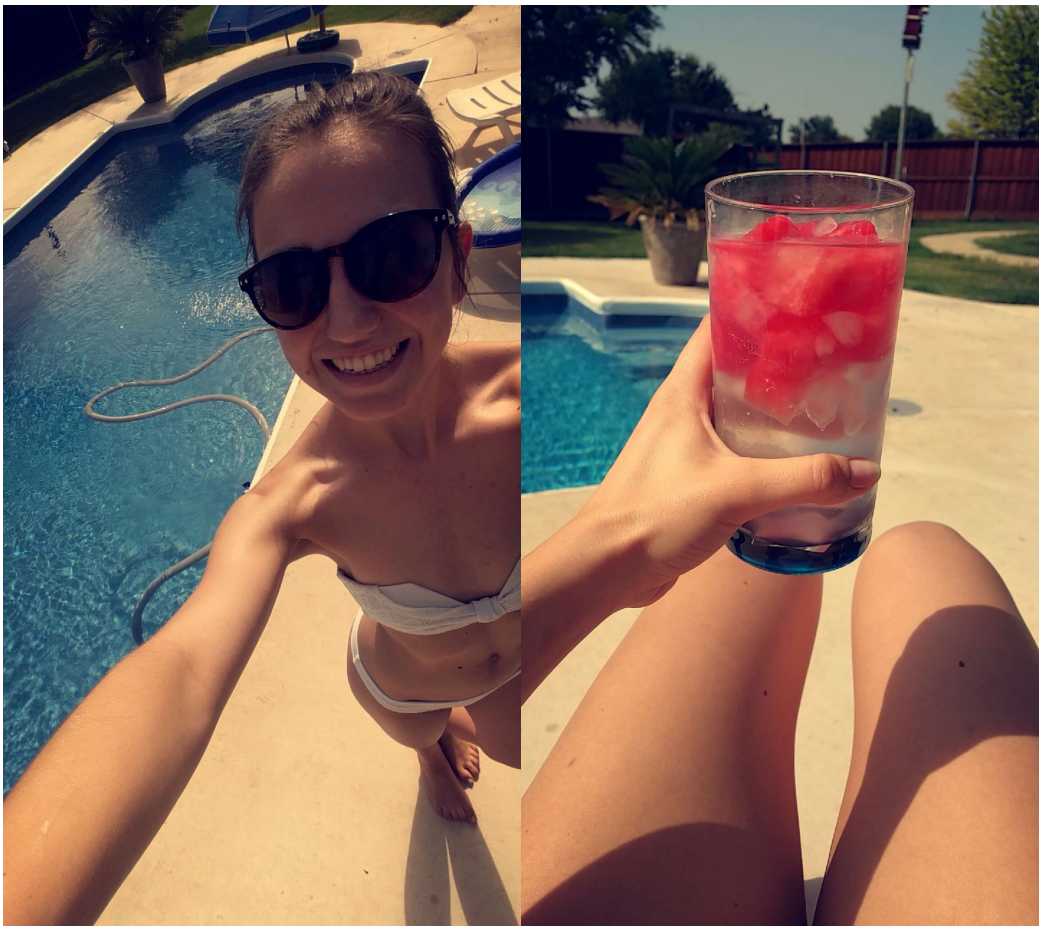

Exit
WENDY
PEFFERCORN
IS A
DIME.

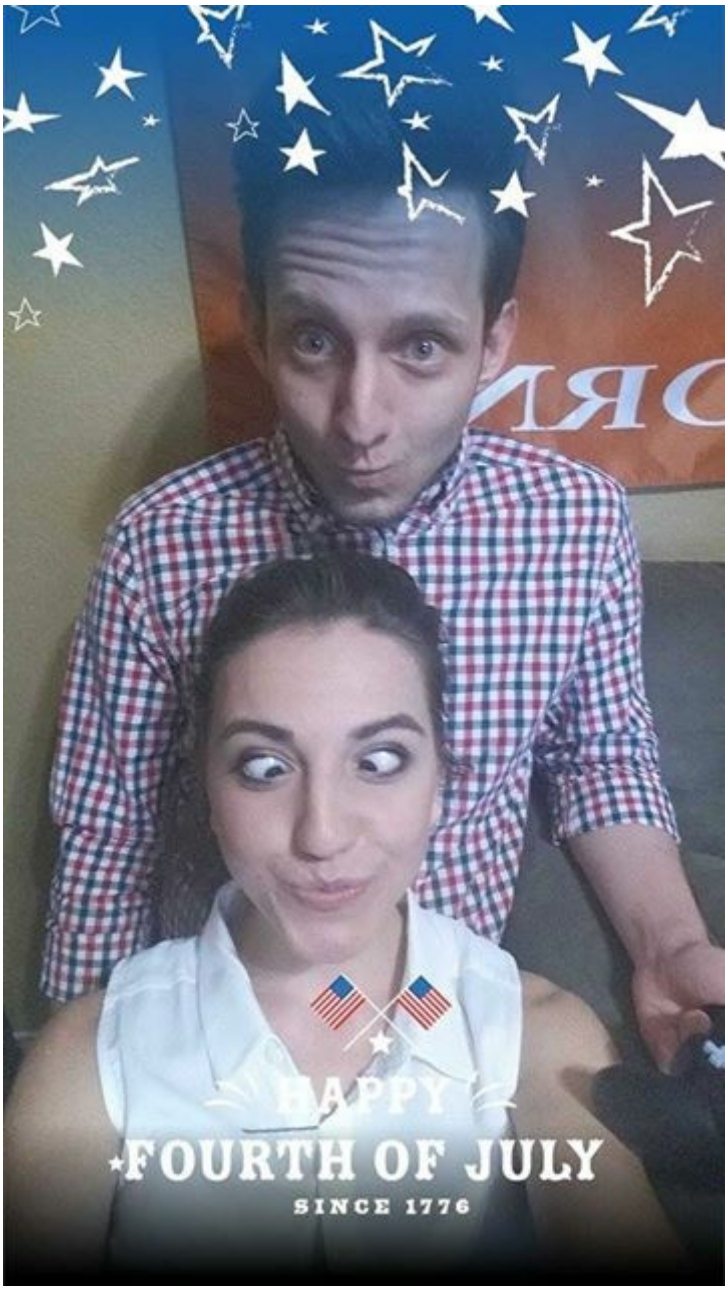











HAPPY
FOURTH OF JULY
SINCE 1776







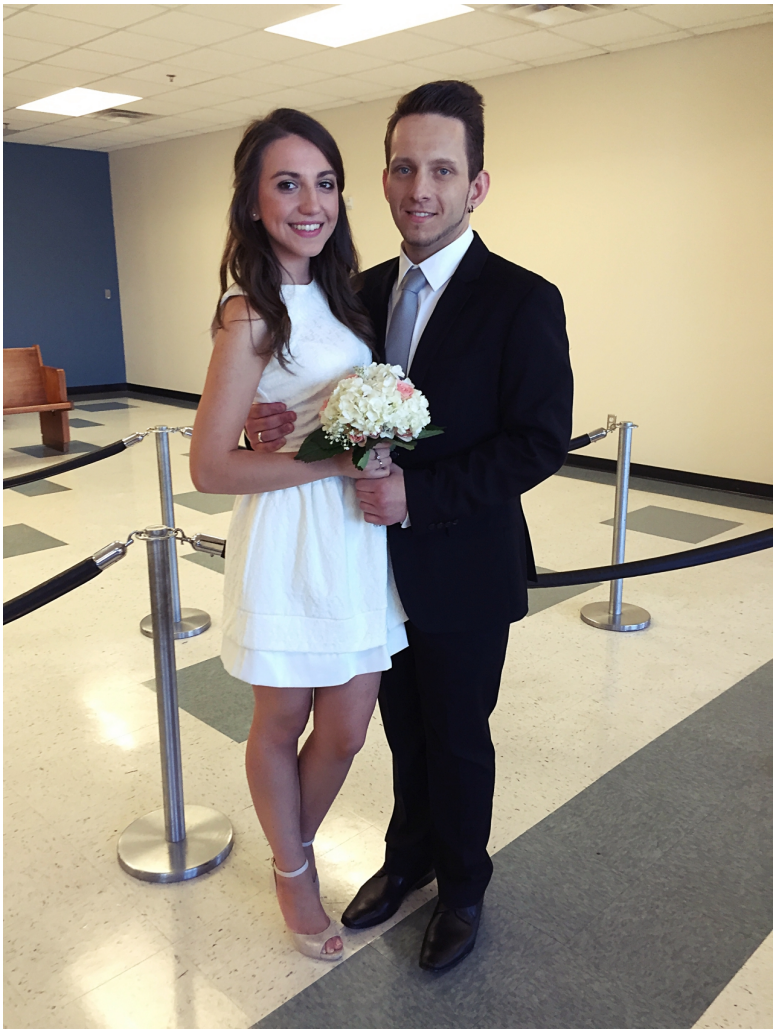



Padnięta : O

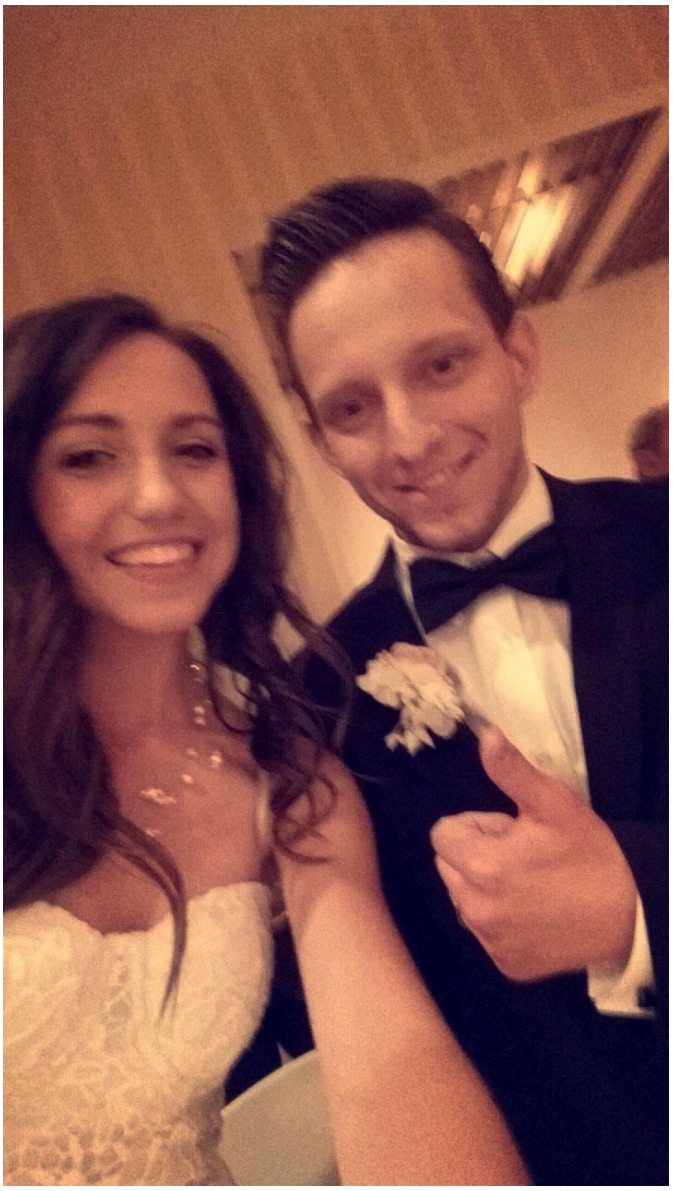


Całe wakacje przeleciały bardzo szybko, jak wiecie, lub nie, wyszłam za mąż! Jeśli macie ochotę to tu jest link do posta o ślubie cywilnym –>KLIK






TEXAS
BBH-2839
Si



STUDIA!

Jeszcze w sierpniu zaczęłam szkołę. To też był dość trudny proces, bo nie mam jeszcze paszportu amerykańskiego, przez co musiałam do college'u zapisać się z moim polskim paszportem. To od razu sprawiło, że jestem traktowana jako "out-of-country" student. Czyli automatycznie płace 4 razy więcej za każdy pół-roczny kurs niż tutejsi mieszkańcy. Nie ukrywam koszty są duże, szczególnie jeśli nie pracujesz, a rodzice zarabiają w złotówkach w Polsce. Jedynym plusem jest to, że takie stawki dla mnie trwają tylko przez 12 miesięcy. Po tym czasie będę traktowana już jako rezydent, dzięki czemu

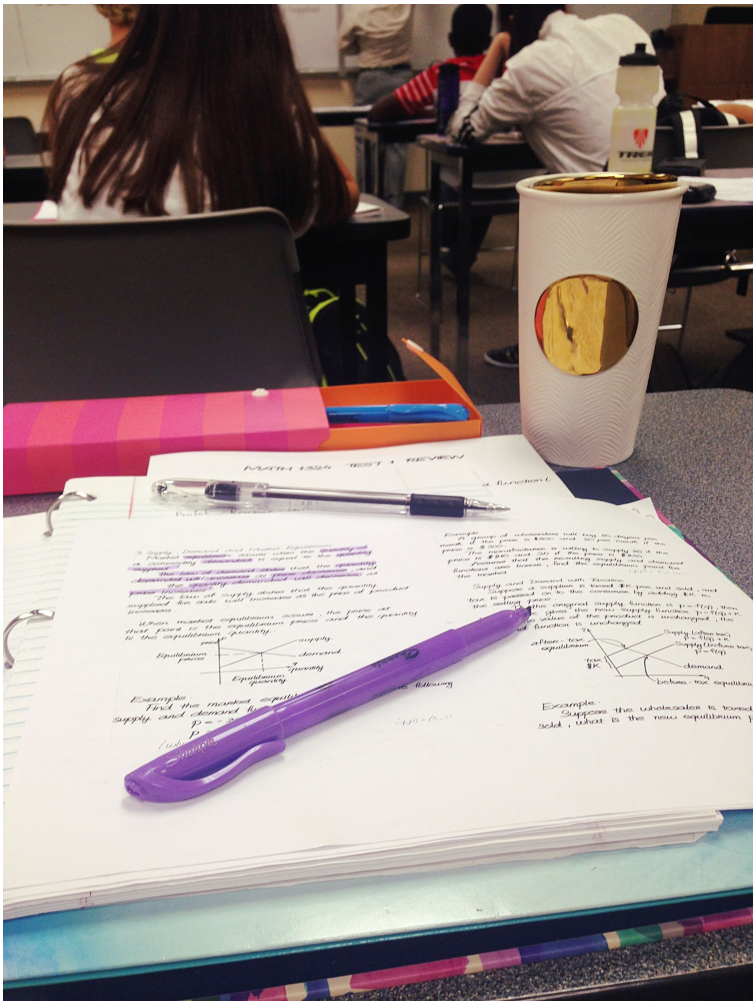
rachunki będę niższe.

Myślę, że wiele/u z Was chciało by wiedzieć CO JA STUDIUJE? Otóż, wygląda to tak…

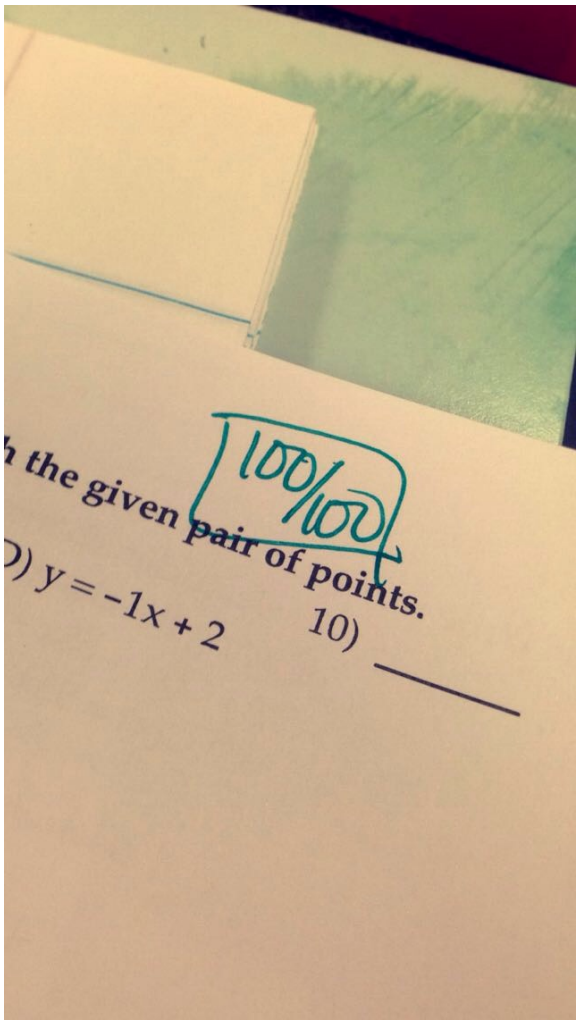
W USA zanim zaczniesz studia na uniwersytecie musisz zrobić college. Czyli wszystkie możliwe postawowe przedmioty, które każdy student musi mieć zaliczone, czy studiuje marketing, czy medycynę. Ja właśnie w takim college'u jestem. Wkurza mnie to OKROPNIE, bo uważam, że tych wszystkich podstaw nauczono mnie w liceum. Podstaw matematyki, języka, historii Polski itp. Nie wyobrażam sobie, żeby Polacy po maturze szli jeszcze do szkoły, żeby uczyć się ponownie trygonometrii, literatury polskiej czy historii Królowej Elżbiety I, zanim będą mogli iść na studia, które sobie wybrali. Dla mnie to wielka głupota, ale niestety tak tutaj jest i nie mam wyjścia. Musze przez 2 lata uczyć się amerykańskich podstaw zanim będę mogła iść na uniwersytet i wybrać swój kierunek. Oczywiście jest taka opcja, że wybierasz sobie kierunek tzw. "postaw" i możesz dodatkowo zrobić w college'u kursy, za które płaci się dużo więcej na uniwersytecie. Ja jeszcze nie jestem zdecydowana co powinnam studiować i jednocześnie bardzo zdołowana, bo ciągle się zastanawiam… Psychologia? Architektura? Może powinnam być nauczycielem ? A może pielęgniarką? Jestem jedynie pewna, że chce pracować i jednocześnie pomagać innym.

Wracając do studiów tutaj. Nie są to kursy trudne, wydaje mi się wręcz, że poziom tutaj jest dużo niższy niż w Polsce. Co dla mnie ważne, radzę sobie bardzo dobrze. Nie studiuje w pełnym wymiarze godzin, wybrałam sobie w pierwszym semestrze trzy przedmioty: ENGLISH I (pisanie esejów), Business Math oraz Professional Communication. Z każdego udało mi się zdobyć najwyższą ocenę czyli "A". Wybieram tylko trzy przedmioty ze względu na koszty, które musze płacić jako międzynarodowy student. W tym semestrze wzięłam kolejny poziom angielskiego czyli ENGLISH II, kolejny poziom matematyki – College Algebra i HISTORY I. Mam nadzieję, że sobie ze wszystkim poradzę! <3

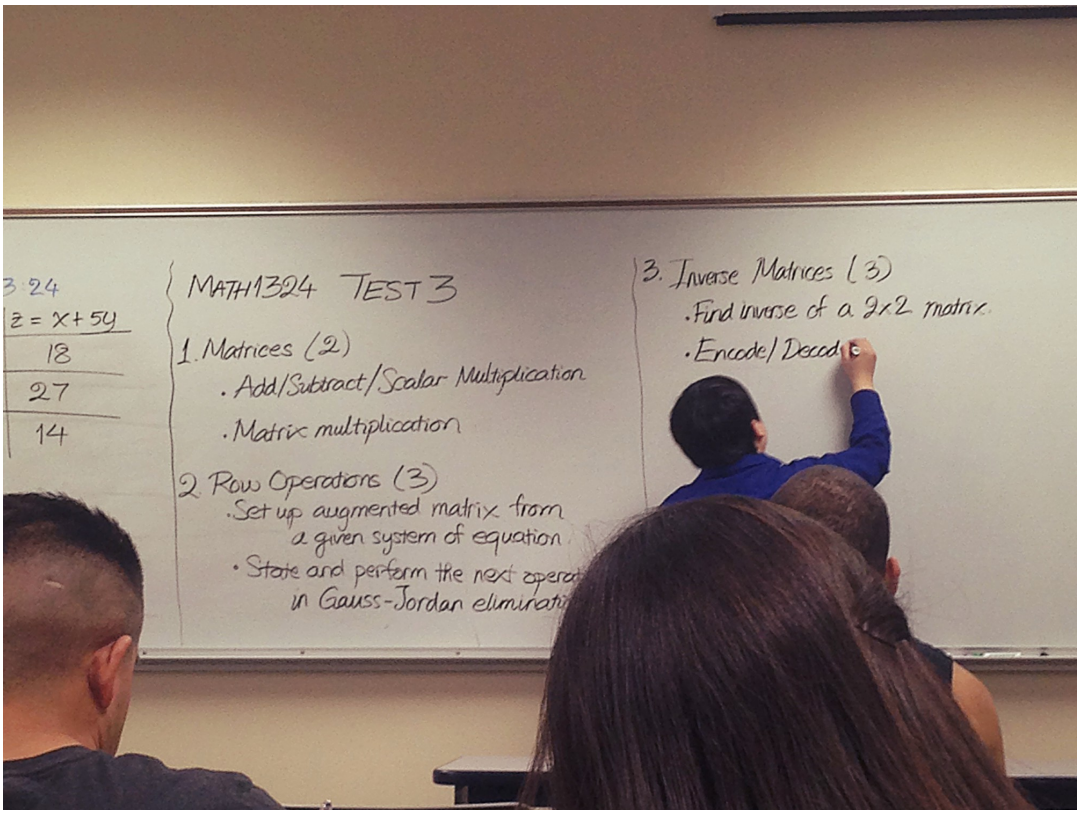
Co ciekawe, tutaj dostajesz na początku listę przedmiotów, które musisz zdać i robisz je w kolejności jakiej chcesz. Dodatkowo możesz wybrać sobie system godzin. Trzy razy w tygodniu wykłady po 50 minut, 2 razy w tygodniu wykłady po 1,5 h lub jeden raz w tygodniu wykład trwający 3 godziny. Przed rozpoczęciem semestru wybierasz sobie profesora, którego wcześniej możesz sprawdzić na stronie: ratemyprofessor.com . Ja w tym semestrze chodzę na wykłady 2 razy w tygodniu od 8 rano do 13, dzięki temu mogę swobodnie pracować wieczorami.






100/100
the given pair of points.
) y = −1x + 2
10)

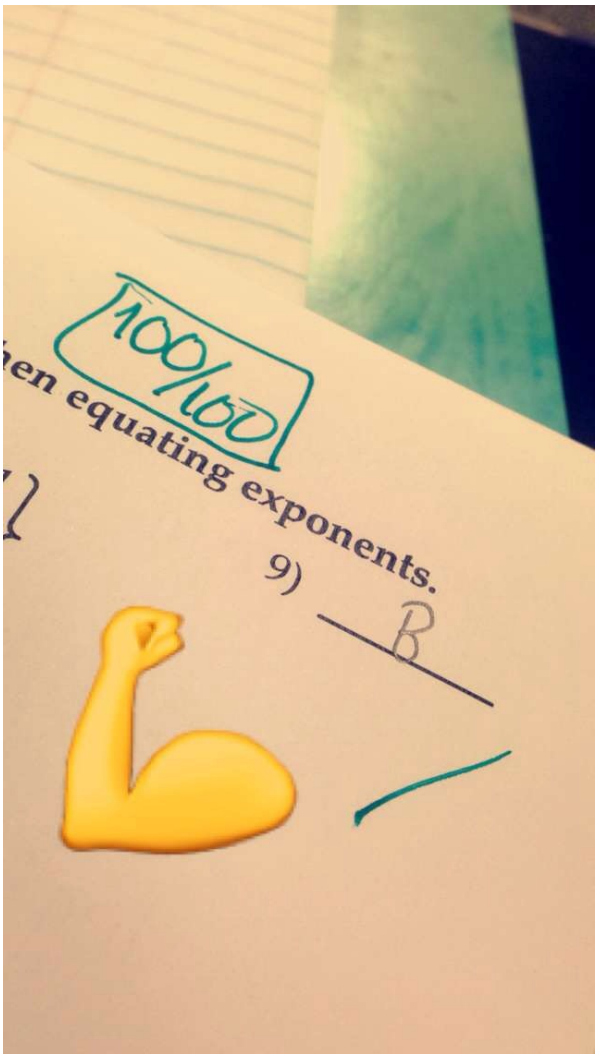



MATH1324 TEST 3
1. Matrices (2)
. Add/Subtract/Scalar Multiplication
. Matrix multiplication
2. Row Operations (3)
. Set up augmented matrix from a given system of equation
3. Inverse Matrices (3)
. Find inverse of a 2x2 matrix









PRACA!

W styczniu dostałam w końcu pozwolenie o pracę. Mogłam spokojnie szukać jakiejś roboty na pół-etatu, która nie kolidowałaby z moim planem zajęć. Postanowiłam zacząć od pracy jako niania! Wysłałam pare aplikacji poprzez stronę sittercity.com i udało się! Dostałam odpowiedz od rodziny z dwójka dzieci (2 i 5 lat – chłopcy). Gdy przyjechałam na spotkanie z rodzicami okazało się, że jest to niemiecka rodzina z polskimi korzeniami! Mama nazywa się Beata i była urodzona w Polsce. Rozmawiało nam się bardzo dobrze, poznałam chłopców, którzy bardzo mnie polubili, a tego samego wieczoru dostałam wiadomość, że rodzice i dzieci jednogłośnie wybrali mnie jako ich przyszłą nianię! Już trzy tygodnie pracuję i jestem prze-szczęsliwa, że znalazłam taką fajną rodzinę. Co ciekawe, dzieci chodzą do międzynarodowej szkoły,

gdzie uczą się aż w trzech językach: angielski, niemiecki oraz francuski. Dzieci w domu mówią po niemiecku, ale mimo młodego wieku mówią, też po angielsku. Ja od 1 klasy szkoły postawowej uczyłam się języka niemieckiego więc z młodszym chłopcem rozmawiam po niemiecku. Codziennie odbieram chłopców ze szkoły o godzinie 15, zabieram ich do domu, karmię, bawię się z nimi, czytam im bajki do godziny 18:30. Także 3 godzinny codziennie to bardzo mało, a zawsze jakiś grosz wpadnie do portfela, bo nie powiedziałam Wam jeszcze jakie kwoty płaci się tutaj za podręczniki na wykłady. Średnio każda książka kosztuje 130$ ale zdarzają się nawet po 230$. Ja staram się zawsze “wynająć” książkę na 6 miesięcy, ale to też koszt około 50$…

No nic jak narazie chyba wystarczy tyle moich opowieści! Mam nadzieję, że wszystko wytłumaczyłam w miarę zrozumiale… Jeśli macie jakieś szczególne prośby lub pytania PISZCIE ! Odpowiem na wszystkie pytania i opowiem Wam jeszcze więcej ! <3

Zostawiam Was ze zdjęciami!

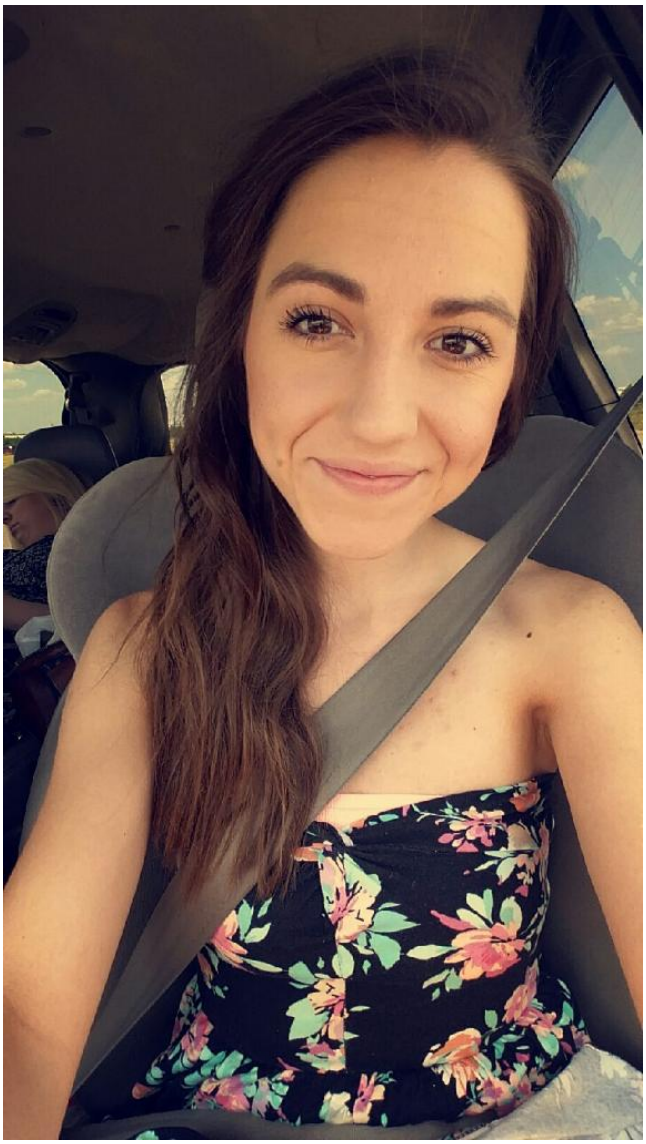

No to do roboty !

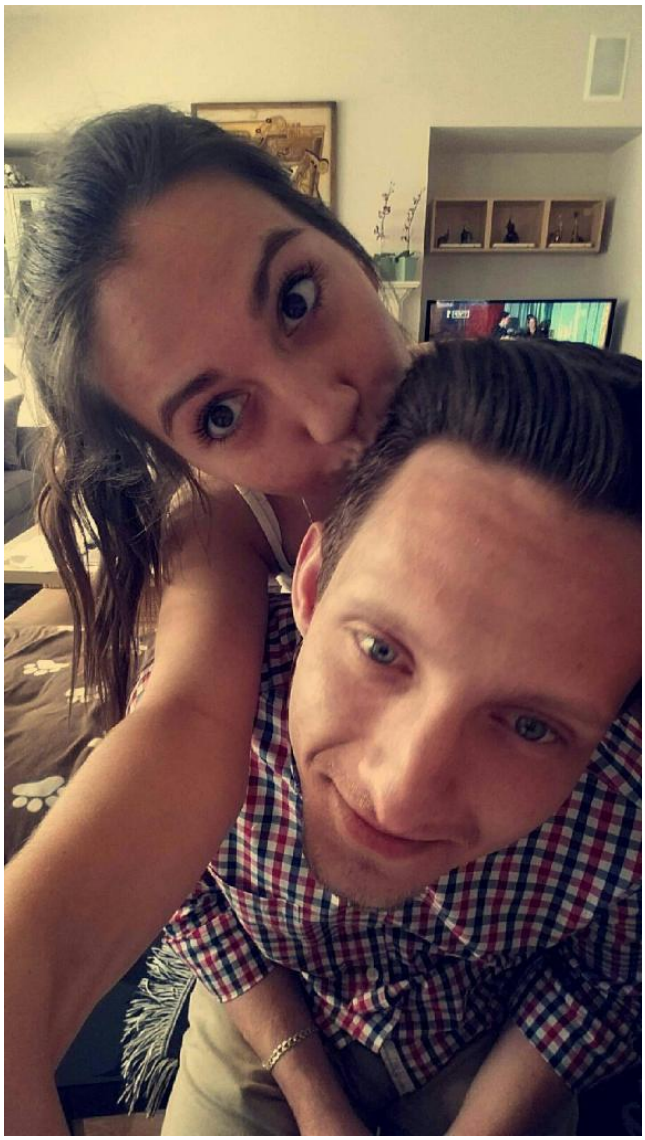

URBA
OUTFI



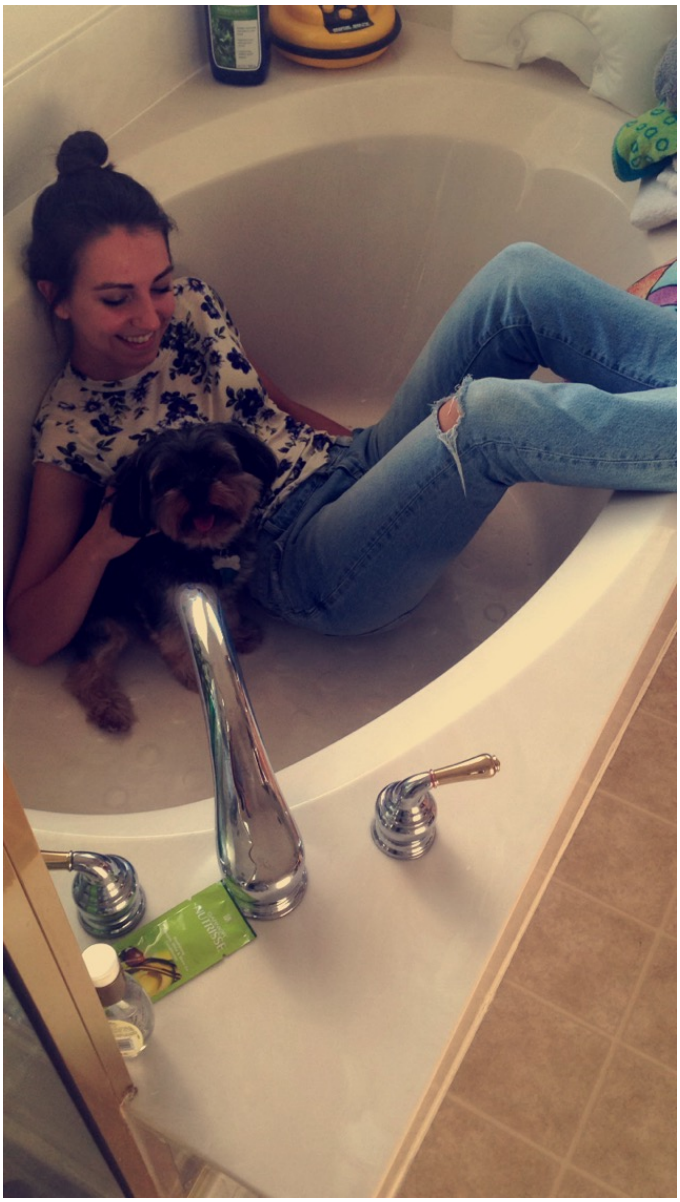

Mondays ....jeszcze śpię : O



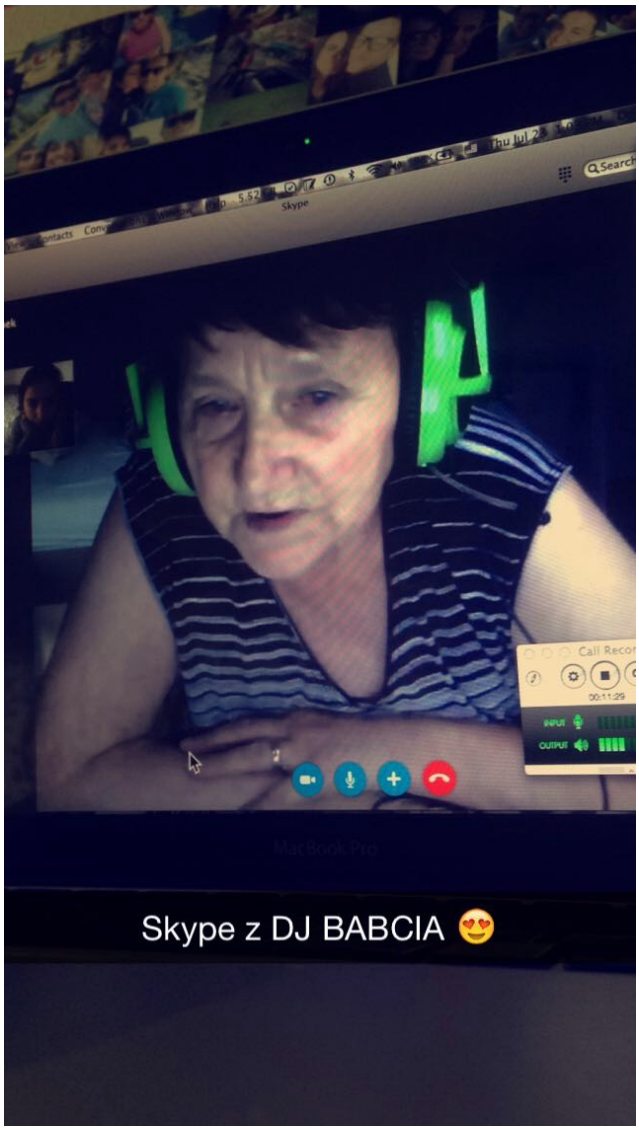





evolution
FRESH.
COLD-PRESSED
SWEET GREENS
AND LEMON
HIGH PRESSURE PROCESSED
VEGETABLE AND FRUIT JUICE BLEND
15.2 FL OZ / 450 mL




Sprinkles 💕


Skype z DJ BABCIA 😍




Samsung
GALAXY Note II
Lunch break

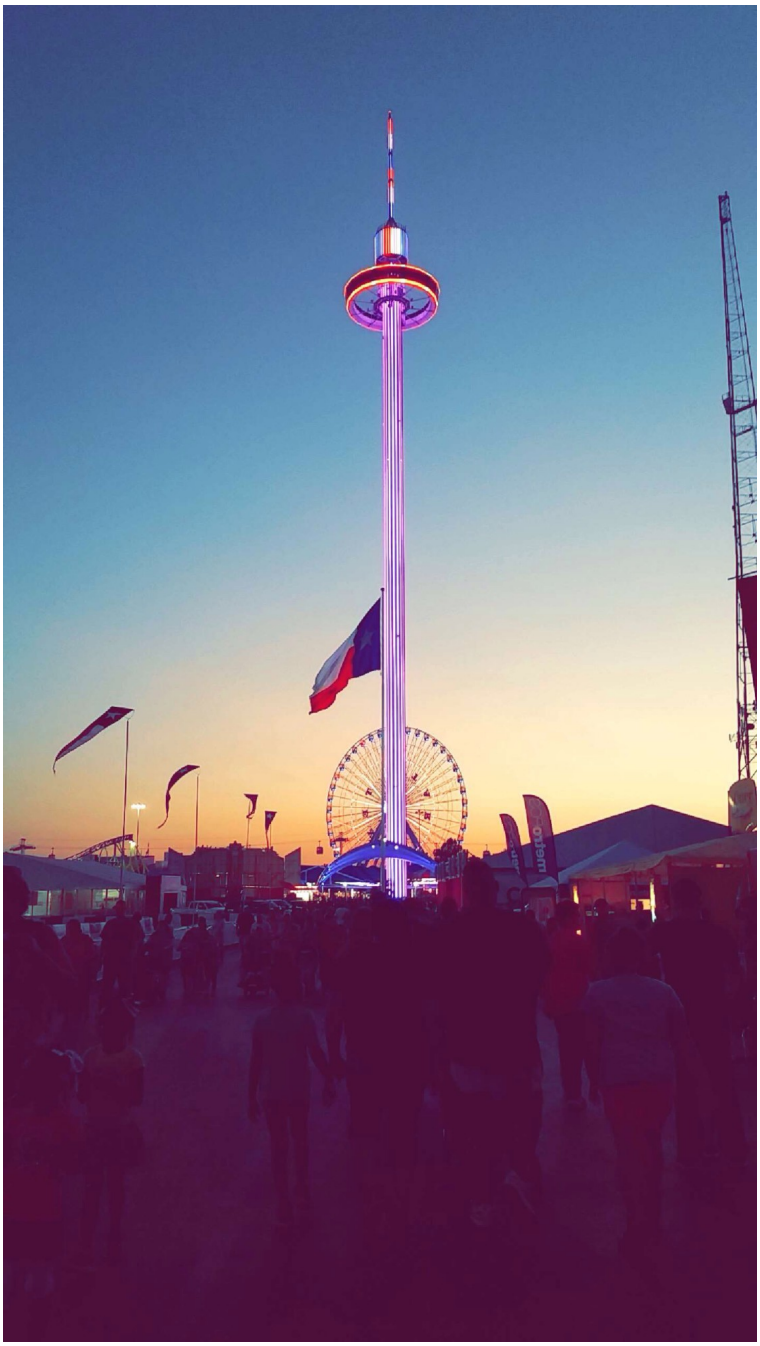


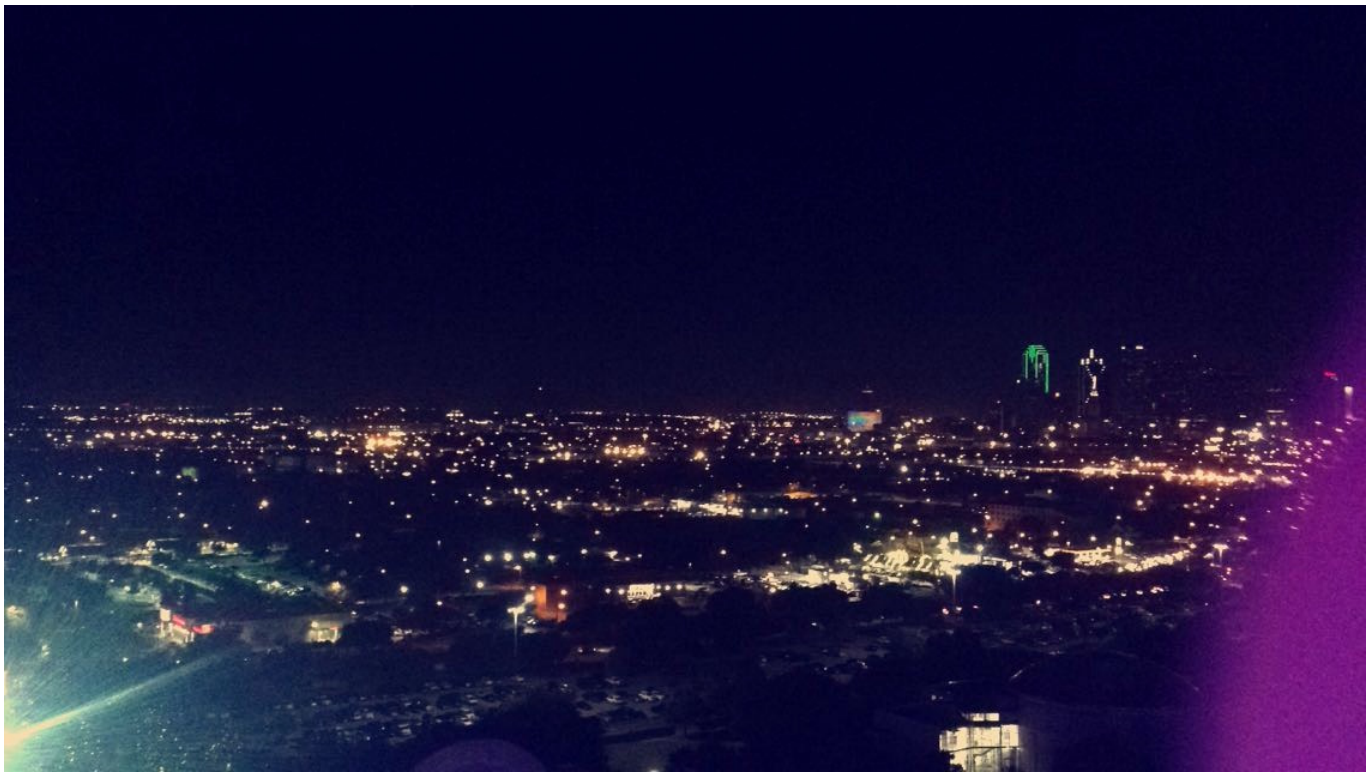



















POLECAM MÓJ MAGAZYN!
Ewa Chodakowska
be active
dietetyka&fitness
NOWOŚĆ
20+
30+
40+
CO JEŚĆ PRZED I PO TRENINGU
16 PROPOZYCJI
ZAWSZE PEŁNA ENERGII
MA ZDANIE
DOBRE STRONY ALKOHOLU
POZNAJ
SKŁAD I CELLU
PRZYSPIESZ METABOLIZM
6 MINUT
LEGALNY DOPING
NATURALNE WSPOMAGANIE DIAŁ LOMBOLU

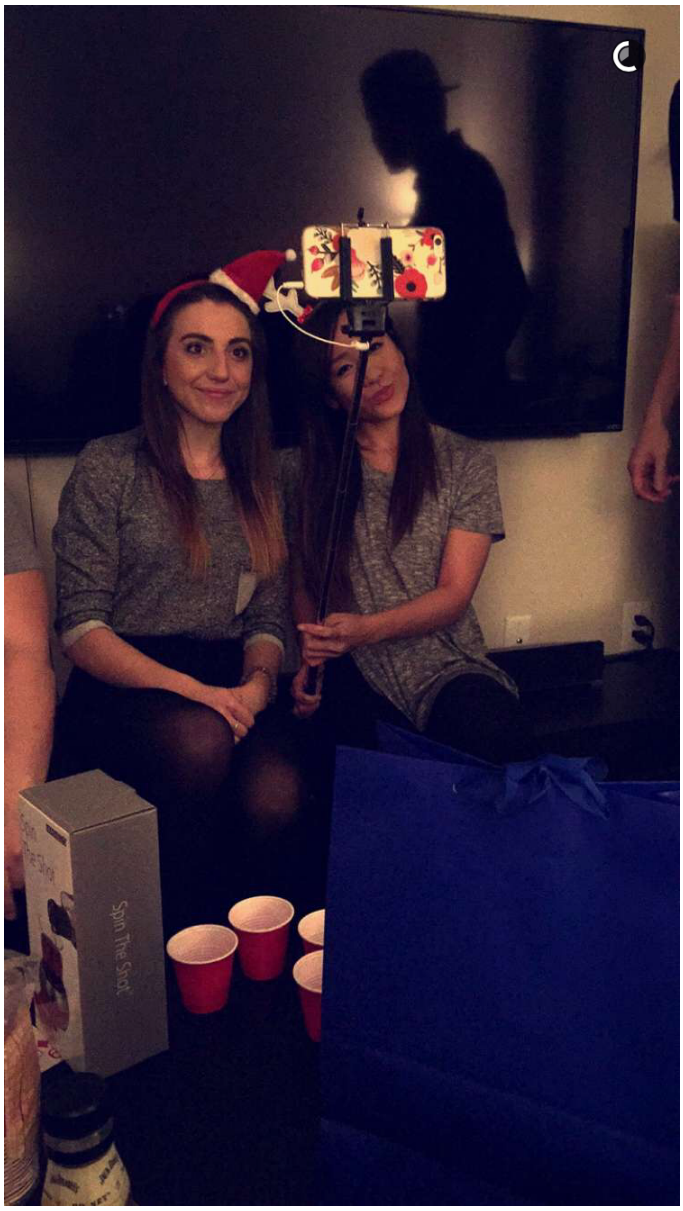



A $50 VALUE
5 piece glass serving set
4 PLATES WITH
1 SERVING PLATTER
DAISY
MARC JACOBS
$45.00
bareMinerals
ALLURING EYES
bareMinerals
REGAL & RADIANT
ULTA BEAUTY

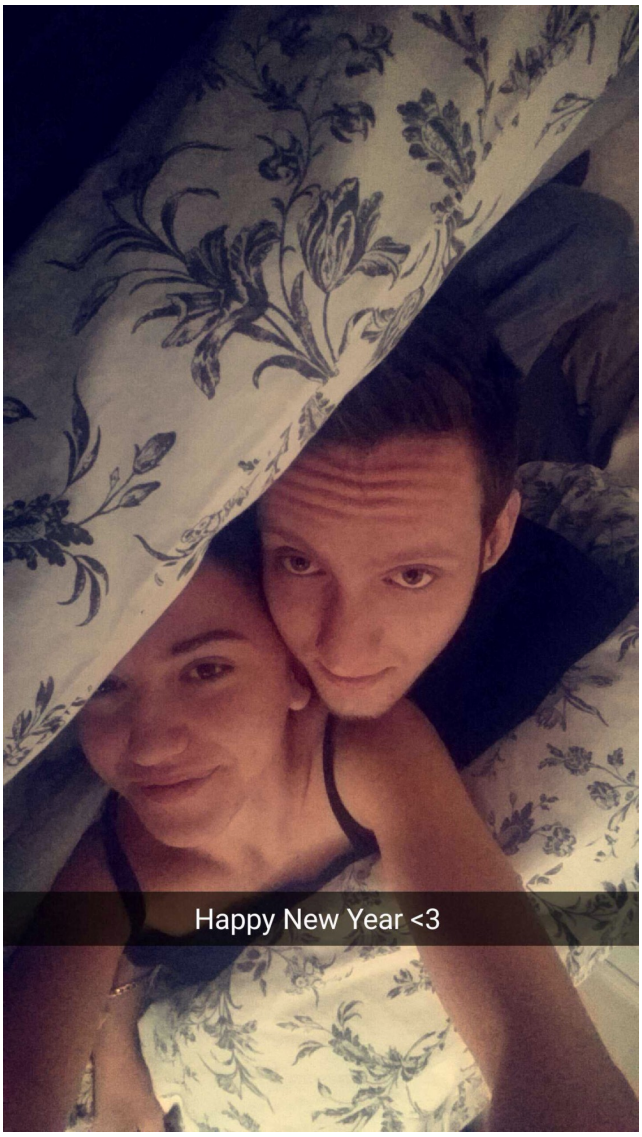

SixFlags
HOLIDAY
IN THE
PARK


Texas GIANT


I'm so shaking

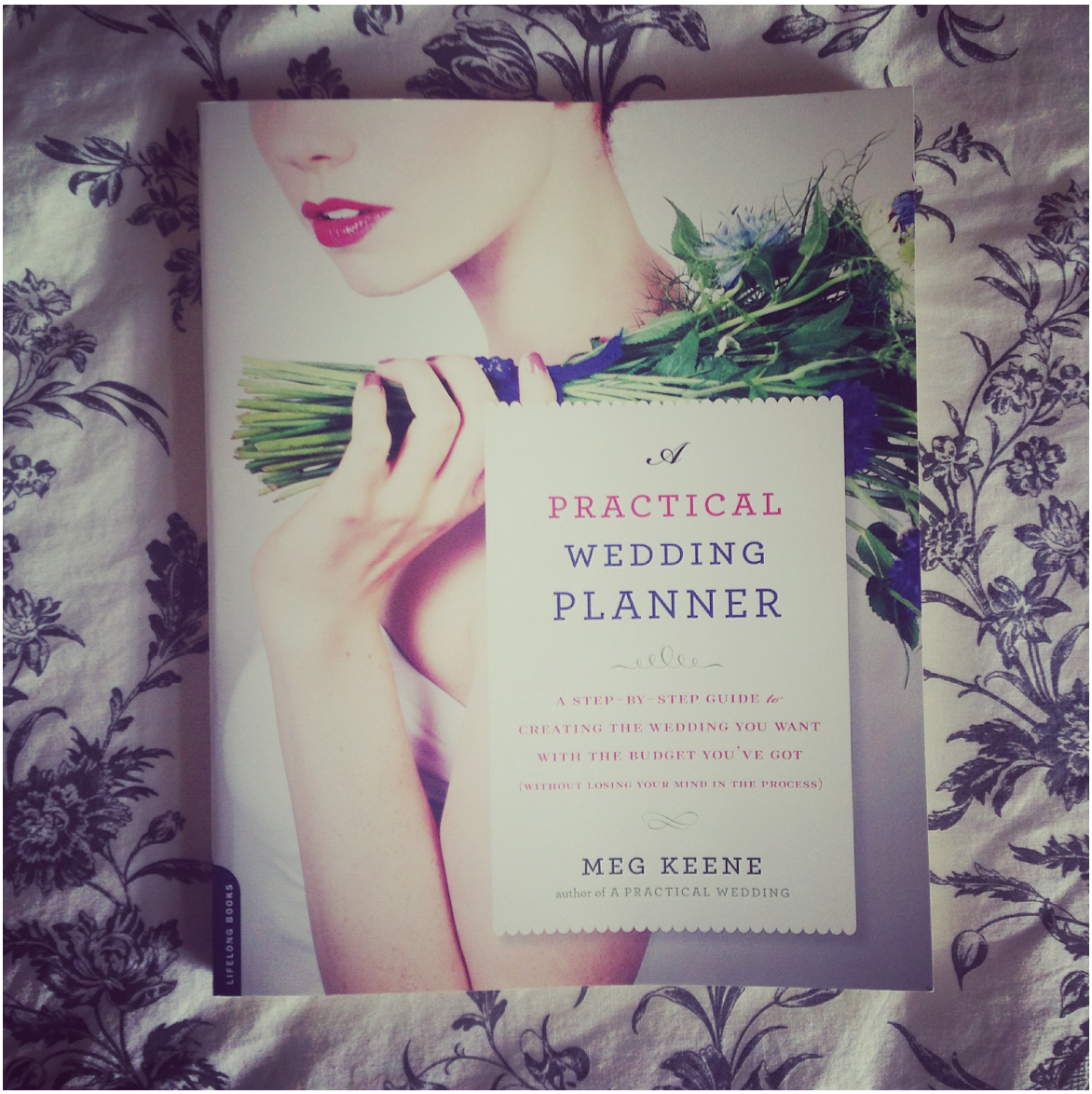

Spin The Shot




Happy New Year <3


STOP
SERENA
STOP
SERENA

Czytadło
WYDANIE NA NOWY ROK
WIELKI HOROSKOP na 2017 rok
Dania z cytrusami
be active
Jak być dla siebie dobrą
Seksowne uda i pośladki
be active
9 ćwiczeń na idealny brzuch
Sztuka motywacji
Figura marzeń
Zdrowa cała rok
Poradnik domowy
Niech żyje bal!



Większość zdjęć możecie zobaczyć na moim SNAPCHAT'cie : "maniaczkkaa" i na INSTAGRAMIE : "martyynnaa" i "wszystkomaniaczka"

**ZAPRASZAM ! I jeszcze raz Was zachęcam do pisania! Piszcie, komentujcie i mówcie co chcielibyście zobaczyć na blogu! **

CAŁUJĘ !

Maniaczka